

POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW RODZINNY OGRÓD DZIAŁKOWY „RADOŚĆ”

ul. Klecińska 124, 54-412 Wrocław; tel. 0512 733 758;
adr. koresp. ul. Strzegomska 288/2, 54-432 Wrocław

NIP: 894-25-99-047

Sąd Rejonowy dla m. St. Warszawy XII Wydz. Gosp. Kraj. Rejestru Sądowego

REGON: 00701591549776

Nr KRS: 0000293886

L.dz. 009/15

Wrocław, dnia 26.01.2015 r.

Pan Adam MICHNIK
Redaktor Naczelny Gazety Wyborczej”

ul. Czerska 8/10

00 – 732 WARSZAWA

dot. artykułu p.t. *Ogrody nadal w rękach PZD* autorstwa red. Marka Wielgo zamieszczonego w wydaniu *Gazety Wyborczej* z dnia 21 stycznia 2015 r. w dodatku *Dom*:

Czytając wymieniony artykuł red. Marka Wielgo ze zdumienia przecierałem oczy i nie wiedziałem czy mam się śmiać czy też płakać. Przyznaję, że śmiać się nie wypadało, bo treść artykułu dotyczyła poważnych kwestii i została zamieszczona w dzienniku prasowym o szanowanej renomie. Płakać jednak też mi nie wypadało, bo sianej w tym artykule nieprawdy i tendencyjnych złośliwości było tak wiele, że nie mogłem wyjść ze zdumienia wywoływanego co chwilę zadawanymi sobie pytaniami: *Jak to możliwe, żeby tak poważny dziennik pozwalał sobie na zamieszczanie na swoich łamach tak kłamliwych i złośliwych artykułów? Czyżby „Gazecie Wyborczej” zależało na oszukiwaniu społeczeństwa? Komu i czemu mają służyć zamieszczone zniekształcone informacje?*

Pan redaktor Marek Wielgo po swojemu zinterpretował informacje PZD dot. przebiegu organizacji w ogrodach walnych zebrań wymaganych z mocy ustawy o r.o.d. z dnia 13 grudnia 2013 r. Nie przyjmuje za oczywiste tego co zaistniało i jest już faktem, że konsekwencją odbytych zebrań jest to, że zdecydowana większość ogrodów pozostaje w PZD. Pan redaktor nie przyjmuje również do wiadomości tego, że był to skutek zaangażowania PZD i dbałości o ich prawidłowy przebieg. Pan redaktor, w swoich rozważaniach, dopatruje się wręcz zupełnie czego innego, a nawet i sabotażu i staje po stronie tych, którzy właśnie ten sabotaż czynili. Nie wspomina przy tym tego, że z tych 238 ogrodów, które wybrały samodzielność nie wszystkie tę samodzielność uzyskają, bo po drodze złamały postanowienia w/w ustawy. Szczęść im Boże, bo jeśli nawet któryś z nich tę samodzielność prawnie usankcjonuje to bardzo się nam przysłuży, bo dzięki nim PZD pozbędzie się tych, którzy w przeszłości tylko nam szkodzili, łamali prawo i interpretowali je po swojemu.

Dla porównania pozwolę sobie nadmienić, że w okręgu wrocławskim żaden ogród, a jest ich 225, nie wyłączył się ze struktur PZD. Nikt nie wybrał własnej drogi działania, bo działkowcy z wszystkich naszych ogrodów doceniają rolę i znaczenie PZD. Jest to nasz wspólny sukces. Dlatego dopatrywanie się braku dojrzałości wśród naszych działkowców w dokonywaniu wyborów uważam za obraźliwe. Szczególnie razi mnie to, że pan redaktor M. Wielgo wręcz sugeruje potrzebę wyłączenia się ze struktur PZD, a nawet radzi iść za przykładem takich odszczepieńców związkowych jak Stowarzyszenie Ogrodowe „Azalia” w Zabrze.

Tylko pod jednym względem zgadzam się z panem redaktorem M. Wielgo mianowicie z tym, że działkowcy chcą mieć wreszcie święty spokój. Dlatego dobrze będzie jeżeli w przyszłości weźmie on to pod uwagę gdy przyjdzie mu ochota pisać o działkowcach i o PZD. Wtedy to najlepiej będzie gdy powstrzyma on swoje redaktorskie pióro i zanim je uruchomi to wcześniej zapozna się z treścią stanowiska Biura Krajowej Rady PZD pt. *Działkowcy nie gęsi, swój rozum mają* zamieszczonego na stronie internetowej PZD w dniu 23.01.2015 r. Z mojej strony całkowicie zgadzam się z poglądami tam wyrażonymi. Dodam też, że właśnie wspomniane stanowisko skłoniło mnie do zapoznania się z treścią omawianego artykułu p. M. Wielgo, bo właśnie z powodu wypaczania przez niego wielu spraw w przeszłości od dawna nie jestem już czytelnikiem „Gazety Wyborczej”. Szkoda pieniędzy i czasu na czytanie czegoś, co jest niezgodne z prawdą i wynika ze złych intencji.

Z poważaniem:

PREZES
Zarząd Krajowy PZD „Gardase”
[Podpis]
Józef Kurpiński